

KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Czerwca.

ŚRODA.

ROK 1831.

N^o 147.

WSPOMNIENIA.

Złączenie Podlasia z
Koroną Polską 1263.

Rząd Narodowy zawiadomiony będąc na dniu 29 z. m. przez Naczelnego Wodza że Jenerał Gubernator M. S. Warszawy napisał do tegoż list ubliżający powadze Naczelnego Wodza, postanowił w dniu 29 z. m. na przedstawienie Naczelnego Wodza uwolnić Jenerała Pięchoty *Krukowieckiego* od dalszego pełnienia obowiązków Gubernatora M. S. Warszawy, wydając opemur dymissją następującą. „Rząd Narodowy do JW, Jenerała Pięchoty Hr: *Krukowieckiego*. Powodowany przedstawieniem Wodza Naczelnego Siły Zbrojnej Narodowej pod dniem dzisiejszym do Rządu Narodowego uczynionem, Rząd Narodowy widzi się w potrzebie uwolnienia JW, Jenerała od urzędu Gubernatora M. S. Warszawy, który dotąd sprawował. Że chcesz Pan Jenerał temczasowicie zdać powierzone mu obowiązki na ręce Wice-Gubernatora Pana Pułkownika *Kamińskiego*. W Warszawie d. 29 Maja 1831 r. Prezes Rządu (podp:) *X. A. Czartoryski*. Radca Sekretarz Jlny Rządu *And. Plichta*.“ — Żądanie Jenerała *Krukowieckiego* o uwolnienie go od obowiązków Gubernatora, przyszło do Rządu Narodowego, już po przesłaniu mu dymissji, na ręce Naczelnego Wodza.

Wczoraj w Izbie Poselskiej, Hra: *Ledóchowski* wniósł aby w imieniu Narodu Deputacja złożyła Wodzowi Naczelnemu i Wojsku Adres wynurzający uczucia wdzięczności. Ten wniosek Izba jednomyślnie przyjęła, do czego przyłączył się Senat. Złożył więc Adres Deputacja którą składają Biskup *Lubel: Dziegiel-ski*, Wojewoda *Wodzyński*, Kasztelan *Kra-*

siński. Postowie i Deputowani: *Leduchowski*, *Gus: Małachowski*, *Ziemęcki*, *Swirski*, *Zalewski*, *Bukoński*. Również Rada Muniępalna Miasta Stołe: *Warszawy* także uczucia wynurzyła w Adresie, który Naczelnemu Wodzowi i Wojsku złożył Obywatele *Garbiński*, *Fontana*, *Dprantowicz*, *Dmuszewski*, *Szuber*, *Matuszewski*, Kanty *Wotowski*, *Podbielski*. — Wczoraj wchodzącego do Senatu Jenerała *Zubieńskiego* wszyscy Senatorowie powitali jako tak zaszczytnie odznaczającego się w bitwach w zeszłym miesiącu odbytych. — Izba Senatorska przyjęła wczoraj projekt o *Żydach*, to jest, że ieszcze przez rok do wojska brani nie będą, lecz mają opłacać rekrutowe. — W Izbie Poselskiej naradzano się nad projektem ustalenia porządku w obradach Izby i prawideł w postępowaniu Kommissjów Sejmowych. — Jenerałowie Brygad *Zubieński*, *Małachowski*, *Gietgud* i *Jankowski* mianowani Jenerałami Dywizji. — Obywatel wczoraj przybył z *Sterdyni*, zapewnia, że wcale *Rossjan* niema w okolicach *Ciechanowca*, *Stoczka* i *Jadowa*. — Wojsko nieprzyjacielskie w bitwie zeszło czwartkowej utraciło wiele wyższych officerów; słychać że kilku Jenerałów poległo albo było ciężko rannych. — Rossjanie na *Wotyniu* po oddaleniu się *Dwernickiego* wywierali okrucieństwa, nie tylko rabowali dwory szlacheckie, lecz mordowali niewiasty i działki niewinne!! — Obywatel z *Pta Łęczyckiego* złożył zł. 60 jako ofiarę na fundusz Wdów i Sierot poległych Rycerzy. Znały ten Powiat z gorliwości i miłości ojczy-

ojczyzny, nowy dowód dał swego poświęcenia. Znakomici Obywatele zbierają po domach składki na cel tak szlachetny.

Ekielski Porucznik Artylleryji w baterji 4tej lekko konnej o którym zaszczytnie doniesionem było bitwie pod *Jganiem*, i teraz pod *Ostrolęką* chlubnie się odznaczył nie tylko walecznością lecz i dobrocią serca; widząc że furgony z ranionymi żołnierzami tejsze baterji nie mogą odjechać bo tylko były 2 konie, swoje wierzchowe konie zaprzął do tychże furgonów i sam po gruncie piaszczystym pomagał ciągnąć, przez co ranieni woźnicy ocaleni zostali. — W tejsze bitwie poległ *Officer Jazdy Hauke*, młodzieniec najpiękniejszych nadziei, ozdobiony wszelkimi przymiotami dobrego serca, gorliwie przywiązany do ojczyzny. Ta strata jest nader bolesną dla rodziny i kolegów. — Także poległ *Ignacy Ołtarzewski* Kapitan 2go pułku *Ułanów*, zaszczycony w *Hiszpanji Krzyżem Legji honorowej*, a pod *Grochowem Krzyżem złotym Polskim*. O iego zgonie kolega i świadek tak donosi. „Mężny ten Rycerz widząc bardzo przewyższającą siłę nieprzyjaciół, i okropny grad różnych kul, ceniąc więcej dobro ojczyzny iak własne życie, zawołał stojąc przed swoim szwadronem „za mną mężni żołnierze, pokażmy napastnikom że choćby największe niebezpieczeństwo nie może nas ustraszyc w obronie kochanej naszej Matki“ rzekł, i woka mgniemiu znalazł się z swoim szwadronem o 10 kroków od piechoty nieprzyjacielskiej; niepodobna było jej rozproszyć, bo ją oddzielało od nas ogromne trzęsawisko, widzi *Ołtarzewski* iż nie może dopiąć celu swych usiłowań, waha się iednak cofnąć z szwadronem, a chociaż ty sięgające kul przelatujące po między i po nad nami, chociaż kilkunastu naszych zabitych albo rannych mocno, spadło z koni, on iednak

nieustraszenie stoi i zachęca swych pod komendnych do tejsze wytrwałości, przemówił ieszcze „Polakami iesteśmy, niebanbmy szczytnego tego nazwiska, ohydmem bez rozkazu wyższej władzy cofaniem się, niech zadrżą nasi wrogowie patrząc iak zimno przyjmujemy ich ciosy“ w tem odbieramy rozkaz do cofnięcia się, ale *Ołtarzewski* nie był iuż w stanie oddać go żołnierzom, inny *Officer* zastąpił iego miejsce; 3 karabinowe strzały ugodziły pierś iego; chwielec się na koniu, odstąpił, w tejsze chwili gdy moja obecność była mu najpotrzebniejszą, odbieram i ia ranę, udaje się za front i zblizam ku niemu; iakże boleśnie było dla mnie że go ratować nie mogłem będąc rannym? ujrzał mnie i wyciągnął raz ieszcze dłoń mówiąc: „zaklinam cię na przyiaźń ażebyś dopełnił tego com ci polecił dziś rano“ przestał, a śmiertelna bladeść okryła go zupełnie, spojrzął raz ieszcze na mnie i rzekł: „Boże czemuż niepozwołites mi raz przynajmniej ieszcze ujrzeć moją żonę i dzieci!“ chciał ieszcze coś powiedziec lecz zamknął powieki na zawsze! — Donoszą z *Paryża* że będący w tej stolicy *Mieczysław Potocki* syn *Szczęsnego*, widoczne daie dowody nieprzychylności sprawie Polski. Gdy zawczesna do *Paryża* doszła wieść o wejściu *Rossjan* do *Warszawy*, *Mieczysław* illuminował swoje mieszkanie i dał swym służącym 100 franków aby się z powodu tej nowiny uraczyli. *Adam Gurowski* uwiadomiony że służący tegoż *Mieczysława* są iego *Ukraińscy* poddani z którymi się on iak z niewolnikami obchodził, podał im sposób odzyskania wolności, to iest aby będąc teraz na ziemi francuzkiej, korzystali z prawa i żądali przywrócenia im cywilnej wolności; z radością usłuchali tej rady, poszli do *Trybunału*, który ich żądanie uznał za sprawiedliwe i natychmiast ouscicili despe-

tę. — Onegdaj *Cichocki Rafał* przed wyjazdem na ruszowanie pisał obszerny list do Brata swego, którego mianował exekutorem testamentu i zakończył ten list następującymi słowy: „Życzę ci Bracie lepszego natynświeccie szczęścia iak ia go doświadczyłem.“ — Obywatele Woiewództwa *Płockiego* ciągle gorliwi w sprawie odiażdżającej się Ojczyzny, po tyłu ofiarach, po tyłu wysileniach, znowu spiesznie utworzyli 2gi pułk jazdy swego Woiewództwa; ieden szwadron inż wyruszył do boiu, złożony z ludzi doborowych, umundurowanych należycie i mający piękne konie. — Gazeta *Hamburska* donosi, że rząd Austriacki zakazał wywozu wszelkiej broni na *Podole, Wołyń, Mołdawją i Wołoszczyznę*, co potwierdza o powstaniu w tych prowincjach. — Wkrótce w teatrze Narodowym daną będzie pierwszy raz oryginalna Komedja *Podęjrzliwy*, napisana przez iednego z znakomitych Autorów, a zakazana przez policją zeszętego rządu. — W tych dniach policja wysłedziła 3ch złodziei, którzy będąc w partecze w czasie przedstawię w Teatrze Narodowym, iako też w bufecie, zrzęcznie wyciągali z kieszeń puljaresy, sakiewki a nawet z kamzelek zegarki. — Doniasieniem było że Major *Serkowski* z pułku Grenadierów poległ w walce pod *Jędrzeiowem*, teraz (iak mówią) odebrano wiadomość że raniomy dostał się w niewolę. — Kilkunastu cudzoziemców znowu przybyło do *Polski* w chęci walczenia za jej niepodległość. — W *Ostrołęce* w czasie ostatniej morderczej bitwy, zabiły granaty kilkadziesiąt kobiet i dzieciak ujęś niemogących! — *Dozór Szpitali wojskowych* odebrał na potrzebę Szpitali 200 ofiarowanych przez *Dzierżawę* małej wioski w Powiecie *Staszowskim* położonej. Takowy dar składający żądał żeby imie iego zataione zostało. *Dozór Szpitali* przy złożeniu podziękowania w mniemiu cierpiących podał do

wiadomości publicznej skromny czyn godny naśladowania przez tego rodzaju osoby, które dotąd nie przyczyniły się w niczem do sprawy krajowej. — *Rafał Cichocki* swemu obrońcy do danemu z strony rządu ofiarował zł. 600; ten znaczny *Obrońca* assygnacją na tę kwotę przeznaczył dla włościan zniszczonych przez nieprzyjaciół. — We *Lwowie* pokazała się *Cholera* między żołnierzami Austriac; którzy otaczali korpus *Dwernickiego*. — Lekarze *Berlińscy* oświadczyli że *Cholera* musi rozszerzyć się w *Prussach* i *Niemczech* ieśli wojna między Polakami a Rossjanami wstrzymaną nie będzie. — W bitwie pod *Ostrołęką* żołnierz z 20 pułku piechoty, ugodzony kulą która uwięzła w iego gębie, dopył ią, nabił natychmiast tąż kulą swój karabin, wystrzelił do nieprzyjaciół, czego dopełniwszy upadł zemdlny! — Obywatele *Szwajcarii* kantonu *Lugano*, przysyłaiać do *Polski* Lekarza swego rodaka, przytęczyli piękny adres do Gwardji narodowej *Warszawskiej*, w którym między innymi wyrażeniami iest następujące: „*Wolni Szwajcarowie* i *Polacy* walczący za wolność, nie mogą być sobie obcemi.“

(Art: nąd) *Najtętwiejszy* rodzaj zatrudnienia iest krytyka. W Nrze 120 z d. 3 z. m. w *Kurjerze Warsz.* umieszczaiąc ktoś artykuł w którym składa słuszne podziękowania za czułą opiekę *Dozorowi Lazaretu Officerskiego* w salach Szkoły wojskowej przy ulicy *Miodowej*, dla tym większego odróżnienia od innych nazwał wyrodkami trudniących się dozorem *Lazaratów* w *Obozie* pod *Powązkami*. W początkach zjawienia się u nas *cholery*, zaczęto od armji zwozić po kilkadziesiąt żołnierzy *Polskich* i *Moskiewskich* tą chorobą złożonych tak, iż w kilka dni liczba ich doszła do tysiąca. *Przezorność* nakazała umieścić ich za miastem, gdzie starania największe o przy-

wrócenie na wół umarłym życia i zdrowia nie zdołały zapobiedz w najpierwszych dniach zwłaszcza z zimowej pory wynikającym. Ta jednak ciągle dobroczynna opieka osób z wzorowych cnot znanych, własne zdrowie narażających, do tego wkrótce przyprowadziła stanu Lazareta w Obozie, iż śmiertelność w nich do setnej części zmniejszoną została. W Lazarecie Nr 1mo od d. 24 Kwietnia wyszło rekonwalescentów do 3,000 a nie umarło ich ani 150. W Lazarecie Nr 2do w pierwszych dniach umierało z stu po 10ciu, a później z tysiąca najwięcej umierało 10, wyszło zaś przez ten czas rekonwalescentów przeszło 800. To jak miałem dostatecznie przekona każdego dobrze myślącego, iż dozór mający nad Lazaretami w Obozie nie na wyrodków ale owszem zasłużył na imię pełniących obowiązki z całym poświęceniem się iakiego po nich władza Rządowa i wszyscy cnotliwi Polacy oczekiwać mogli. K.J.H.

Wyszły z druku *Uwagi o rozkładzie brukowego w tutejszej Stolicy przez Wgo Wołińskiego Mecenasa i Radę Muncypalnego*, w których trafnie wytyka wady dotychczasowych rozkładów i podaje projekt do nowej taryfły w proporcji intrat. Gdy rzecz ta obchodzi zbliska każdego właściciela, a wkrótce pod deliberacją Rady Munic: ma być wziętą, spodziewać się należy że każdy z naiomości tego przedmiotu mający, zdanie swoje otworzyć pośpieszy. Dostać można tego dziełka w księgarniach Warszawskich.

(Art: nadé:) My żołnierze stawiając nasze piersi za oswobodzenie naszej ukochanej ojczyzny, dług Jej należny płaciemy, lecz wy którzy nam cierpiącym poświęceniem własnym przynosicie ulgę, na iakąż od nas wszystkich zasługujecie wdzięczność. Takimi są W.W. *Turczewscy* Mecenasstwo którzy nieznanemu, iak tylko z tą zem w boiu został niebezpie-

cznie raniony, z troskliwością i poświęceniem, oraz wraopatrzenie wszelkich potrzeb, najchętniej nieśli. Ty zaś szanowna Pułkownikowo *Szmauch* wraz z twą godną kuzynką któreście z swoim staraniem już konającego, de życia przywołały, w oczach całej Publiczności składam wam hołd dozgonnej wdzięczności.

Z Pułku 4 Strzelców pieszych J. M.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od zł. 28 do 31. Pszenicy od 30 do 34 i pół. Jęczmienia od 23 do 24 i pół. Owsa od 17 do 19 i pół. Siana furę iednokonną od 18 do 26; parokonną od 30 do 40. Słomy furę od 6 do 9.

Komitet Rozpoznawczy. (Dalszy ciąg.) *Mikużewicz Ignacy*, czasem *Migurskim* albo *Miguszewskim* przezywany, lat 30 wieku, Katolik, kawaler, rodem ze *Żmudzi*. W 12 roku wieku swego oddaliwszy się z domu rodziców był przez lat 6 w służbie u *Xiędza Grosmaniego* na *Żmudzi*, a przez półtora roku u *Radcy Stanu Rossyj: Auberta*, z którym do Warszawy przybył. Służył następnie za *Lokaia* u *Kaszt. lanowej Kossakowskiej*, u *Majora Drożyłowskiego*, u *Rom: Załuskiego*, u *Malinowskiego*, *Prusaka*, *Porucznika Baracza* u *Strzyżowskiego* i u młodszego *Sassa*. Mieszkał potem przez lat 4 z *Grzegołą* szynk utrzymującą, i trudnił się przenoszeniem tak zwanego *todresu*, poczem przyjął służbę *lokaia* u *Mecenasa Bogusławskiego*, a następnie służył w *hotelu Niemieckim* za *Kredencera* przez miesiąc. W ciągu tej służby w r. 1827 wciągnięty przez *Szpiega Bychowskiego* przyjął obowiązki w *policii tajnej* u *Szlecia*, trudnił się obserwowaniem młodszego *Zywarda*, chodząc za nim zdaleka i uważając do iakich domów uczęszcza i z kim rozmawia. Szpiegował także *Xcia Adama Czartoryskiego*, którego obserwacją 8 Szpiegów kolejno zajmował

się mieli obowiązek. Sledził oraz Francuzów i Anglików do Warszawy przybywających iakoteż Xcia *Lubeckiego* i Xinę *Zaiączkowską*. Podczas Sądu Sejmowego obserwował, współ z kolegami swemi 3ch Senatorów *Nakawskiego*, *Kochanowskiego* i *Bieńkowskiego*. W ostatnich czasach przed rewolucją szpiegował Jenerała *Chtopichiego* i kilku Akademików. Był także wysyłany przez Szecia do obozu dla szpiegowania wypadków w wojsku.

Gdy wojsko nasze zbliżało się do *Tykocina*, Pułkownik franc. *Langerman* przybyły do naszej armji prosił Naczelnego wodza aby on przed innemi mógł mieć zaszczyt z 2ma bataljonami 1go pułku strz. pie: należących do tego brygady, wyprzeć nieprzyjaciela z *Tykocina*, i opanować mosty położone z tamtej strony *Narwi*. Jakoż dziełnie się sprawił z uzyskanego polecenia; pierwszy wpadł z tyraljerami na most, i silnem natarciem zdziałał, że nieprzyjaciel 2 tylko przęsta z prawego mostu zerwać potrafił. Naczelnny wódz oddaie sprawiedliwość jego męstwu i przytomności umysłu w buletynie z dnia 23 z. m. W tej bitwie odznaczyli się: Z puł: 1 strz. pie: Podpuł: *Breński*, który ciągle znajdując się na czele swego pułku, zachęcał go słowy i przykładem. Waleczny Kapitan *Oleński* sam zatrzymał zachwiane chwilowo szeregi. Poru: z 2 pułku li: *Gordaszewski* przetrzymawszy rozkaz aby na czele tyraljerów przed linią dział nieprzyjacielskich dał się raczej zabić, niż krok ustąpić, dopełnił go najścisłej. Poru: *Nobielak*, Maior *Pawłowicz*, Podporu: *Maciejowski* prowadzili atak na 2 pierwsze mosty. Kapitan *Marchwitz* i Poru: *Czerniewski* wyprzedzili tyraljerów na wstępnie do wawozu. Odznaczyli się także Podofficerowie *Sawczu*, *Kaczor*, żołnierze *Czyżewski*, *Chodorowski*, *Kalinowski* i *Agaciński*. Oddaie także pochwałę Porucznikowi z lej baterji lekkiej konnej *Brozowskiemu* i Adjutantowi *Pawłowskiemu*.

Obywatele Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy! Bracia nasi! Rząd Narodowy wybiłającej się Polski z pod iarżnia, dopełniając Uchwady Sejnowej, wita was nakoniec głosem wolności i braterstwa, i pośpiesza objawić przed wami stan odradzającej się Ojczyzny, i jej potrzeby, i jej niebezpieczeństwa, i jej nadzieie. Znikają już zapory dzielące braci od braci! Życzenia wasze i nasze spełnione. Orzeł Polski! wznosi się nad ziemią waszą. Złączeni w jedną duszę i w jedną siłę, wspólnie oddaj mamy działać i kończyć równie trudne i niebezpieczne, iak wielkie i święte przedsięwzięcie odrodzenia Ojczyzny. Manifest Sejmu wolnego, wyliczający powody naszego powstania, równie natze iak wasze tłumaczył uczucia; i zaledwieśmy powstałi byli, ieszcze sami staliśmy w siłach, i niepewni w krokach, iż przed światem i Cesarzem *Mikołaiem*, złożyliśmy dowód, że my i wy, jednym tchniemy duchem, i jednym, iak byliśmy, chcemy być Narodem. Cesarz *Mikołaj*, nie chciał uczeić grobowca brata pomnikiem, który ieszcze za życia *Alexandra* miał być najpiękniejszym czynem jego panowania; nie chciał w nas widzieć pokrzywdzonych Polaków, Obywateli wolnego i niepodległego kraju, widział w nas zbuntowanych niewolników Roscji. Wstrzymaliśmy, odparliśmy sami, groźne jego zastępy. Wojska nasze, iedne tu, stawią czoło głównej sile Państwa Rosyjskiego, inne wkraczają do Prowincji waszych, wzywać braci pod Ojczyście Sztandary. Nie czekaliście na wezwania. Spółziomkowie wasi, w samym początku powstania ogłaszali swoje życzenia przed Sejmem; tworzyli Legiony w imieniu ziem waszych; i już silne powstania w powiastach Litwy i Wołynia szczęśliwie wybuchają. Głosem powszechnym Europy, podział Polski nazywano zbrodnią. Któż dziś ten wyrok cofnie, kto rękę do wspierania zbrodni poda? Owszem, mamy pewną nadzieję, że Europa pośpieszy z uznaniem bytu naszego, skoro dowiedziem, żeśmy godni być Narodem niepodległym; a dowiedziem tego męstwem, wytrwałością, szlachetnością, iednością, umiarkowaniem. Rewolucja nasza była skutkiem krzywd i ucisku, była potrzebą serc naszych, nakazem historii naszej. Bujna w pierwszej chwili i już dojrzewiąca, nie jest ona rośliną obcej ziemi, nie jest walką domową, nie ociełają krwią bratnią; nie burzyliśmy po tyrańsku wszelkich form społecznych, aby potem ślepo czekać i przyjmować co z ich gruzów traf objawi. Wojna o niepodległość, wojna

najsprawiedliwszą, jest rewolucją naszą; jest ona śmiała i łagodna jak charakter Narodu: jedną ręką gromi wrogów drugą śpieszy podnieść i uznać włościan. Uwielbiany Anglią i Francją, pragniemy być Narodem równie niezwillizowanym, równie wolnym i niepodległym jak one, lecz nie możemy przestać być Polakami. Narody, nagłe i przymusem, pierwiastków swego bytu zmieniać nie mogą i nie powinny. Mają one swój klimat, swój przemysł, swoją Religiją, swoje obyczaje, swój charakter, swój stopień uprawy, swoją historją. Z tych to elementów wyrabiają się właściwe im umiejętności, właściwe rewolucje, właściwe drogi przyszłości. Silna indywidualność stanowi potęgę Narodu; my, w niewoli nawet dochowaliśmy naszej. Miłość Ojczyzny, gotowość do wszelkich ofiar dla niej, odwaga, pobożność, szlachetność, łagodność, były cnotami Ojców naszych były i są naszymi. Zburzony lud Warszawski w dniu 29 Listopada, zwycięzca bez wodza i prawa, iakież popełnił okropności? Warszawa, 30,000 wojska, całe Królestwo, iakby cudem powstałe, iakże postąpiły z Cesarzowiczem Konstantym? Ów Pan, przez lat 15 bez litości dla uczuć i swobód Narodowych, był w ręku naszym. Cesarzowicz znał Naród, a osobę swoją i wojska swoje, pierwszy raz sprawiedliwy dla nas, oddał pod straż szlachetności narodowej. Nie uderzyliśmy w dzwon nieszporny na hasło zemsty: w otwartym nawet boju, nie chcieliśmy korzystać z własnej przewagi. Pułki nasze czekały nieulekłe całej potęgi Rossji a rozstępowały się przed upadłymi aa duchu Rossjanami, których strzegła opieka słowa Polskiego. Szlachetność Narodu objawiała się i w szczególnych osobach. Europa wystawia zarówno szlachetność naszego Powstania, iak euda naszego mestwa. Bracia! ina was zpodobnem uwielbieniem czeka. Zaczniście więc działać, a wezwijcie do działania całą siłę Narodu. Siłą Narodną, za pokoiu i wojny jest lud. Zwynócie ku niemu have oko i serce. Nieodrodna synów! postąpicie, iak wóci Ojcowie postępowali. Potargacie nienawistne węzły, a zaprowadzicie święte przymierze dobroczynności z wdzięcznością. W innych krajach mordem i zemstą lud dobił się swobody; u nas odbija ją w darze od braci swoich. Czyja piękny, sprawiedliwy i konieczny, będzie waszem własnem dziełem. Ogłosicie sami Indowi dobrowolną ofiarę, i tak powstacie pierwsze Orły Polskie iawiające się na dziedzińcach waszych. Rola nie utraci ani na uprawie,

ani na wartości, że wolna ręka pilnować iej będzie. Wasze serca uczynią się pięknym czynem w oczach Europy, a Ojczyzna zyska miliony Obywateli, którzy, iak nasi dziś pocziwi włościanie, pobiegną z zapalem odierać najeżdżące szerszą panowanie niewoli. Lecz w prawiejach waszych religija grecka, jest religiją wielkiej części ludu. Dziś tolerancja stała się prawem świata cywilizowanego. Osoby kościoły, wyznania będą bez różnicy pod opieką Rządu i wy tę opiekę słowem i czynem uisście. Po wozry wszelkich cnót społecznych Polak może śmiało do dzieł się swoich odwołać. Ród Jagiellonów domysłnością serca uprzedzając mądrość i doświadczenie wieków, stąnął poszanowaniem wszelkich wyznań. Kościołykatolickie, równie iak i cerkwie wschodu, i zbory różnowiercze, i synagogi i meczety proreka, błogostawili ich ojcowskim rządóm, a różność wyznań nie osłabiała iedności narodu. Powiedzcie duchowieństwu greckiemu, że szczerbić który odeknął bramy Kijowa, nie zgasił żadnej świecy goręiącej przed obrazami iego świętych: że Bohatyr polski pogromca Moskali pod Orszą w przybytku Ławy, którą zbogacił, spoczywa; że pierwsze ich zięgi cerkiewne w Krakowie, pierwsza ich Biblia w Ostrogu, pod opieką herła polskiego wychodziły, że i jeśli była iaka nienawiść między wyznaniem, ta była dziełem Rossji, gdzie korona samowładcy, jest razem tiarą patryarchy; powiedzcie mu, że Rząd polski nie zna różnicy wyznań, że staną dla nich otworem i godności Posłów, i ławy biskupie w Senacie. Wojna o niepodległość, powołała pod swój sztandar liczne szeregi: lecz wojna potrzebuje zasobów, potrzebuje ofiar majątków. My dawaliśmy ię bez namysłu, bez liczby. Połowę majątków naszych zagrabia, trwoni i niszczy nieprzyjaciel: my drugą nieobzierając się na osobistą przyszłość, oddajemy radosem sercem Ojczyźnie. Nie czas oszczędzać się. Puściliśmy się na morze burzliwe; nie żałowalibyśmy już majątków, gdyby iylko szło o życie nasze: ale Polak ma do ocalenia Ojczyznę, honor i los potomków. Oddajmy wszystko, co opieszalność naszą, zginąć może na wieki. Wojna którą całemi siłami i całym sercem popieramy, i wy poprzeć, i wypędzić może wrogów, ale niepostawi nas sama niepodległym narodem. Wświętyni obrad wzwołaj się Arka Istności narodowej. Nowiśmy w zawoździe politycznym, gdy inni ludy postępowali i brzępiły się w siłach życia, my uczyliśmy się miłozo-

nia i posłuszeństwa pod różgą przemocy ale iak młode armje nasze, bez broni i wprawy odnoszą zwycięstwa, wsparte odwagą i miłością Ojczyzny; tak miłość Ojczyzny, usilność, dobre chęci, piękne dzieło Ojcow inż zaczęte, iedność nade wszystko i braterska zgoda, zastąpią tymczasem inne cnoty prawodawców. Przyszliście Reprezentantów ziem waszych; my o was bez was radzić nie chcemy. Wybierzcie ich podług form dziś używanych; wybierzcie osoby godne wielkiego powołania: które nam przyniosą pomoc rady a nie nasiona niezgody, które własne widoki znaczenia lub sławy, poświęcą najdrobniejszemu dobru. W zamku Królów naszych, w przybytku obrad, Reprezentanci Wasi zajmą próżne miejsca, gdzie niegdys cnota gorliwa i śmiała, stanowiła o naprawie rządu, o wzmocnieniu potęgi krainowej; tu, razem zebrani, nie odstrychniemy się od zasad przodków naszych: monarchja konstytucyjna, nie jest nową w dziejach naszych; pamiętna Ustawa 3 Maia przyjęła ją, Sejm nasz dzisiejszy, wyraźnie się za nią oświadczył; na tym gruncie postępując, odpowiemy oczekiwaniu Europy, i własnym nadzieiom odrodzenia Polski. W pośród zachwycen radości, w pośród najświetniejszych nadziei, niepodobna zapomnieć trudno zataić niebezpieczeństw które nas czekają. Jeszcze w pośród nas, potężne siły nieprzyjaciół, ledwie o kilka mil odparto od Stolicy, grożą nam co chwila zaciętym bojem, a z po za was wysuwa się chmura posępna wrzająca nowemi piorunami zemsty. Rossja straszną jest potęgą w Europie. Cesarz Mikolaj rozciątrzony, natęża dziś wszystkie sprężyny mocarstwa, wzrusza wszystkie zasoby państwa; po wszystkich dworach lekającej się go Europy, rozstawa sieci na zgubę naszą; w gniewie swoim obala i dla was prawa zaprzysiężone przez brata, ojca i babkę; znosi miecz katowski, otwiera pustynie Syberji, które inż tyle braci waszych pochłoneły, a dzieci nasze chce porywać aby je na wiernych poddanych wśród kajdan wypiautować. My iednak nieuleknieni, walczycy będziemy i ufać będziemy, Bóg inż cudów z nami dokazał, Bóg ten, a nie Cesarz Rossji, będzie sędzią, kto pogwałcił przysięgi, kto pogwałcenie długo i długo cierpiął; kto krzywdy wznosił, kto zadawał, kto ma zwyciężyć, kto zamilknąć. W imię tego Boga inż walczyliśmy szczęśliwie, i walczyć będziemy aż do ostatecznego spełnienia sprawiedliwości Jego wyroków. Inż narody całego świata, gdzie tylko znany głos ludzkości i boleś

krzywdy, drżą iednomyślnie olosy nasze, aby nas przyjąć do grona swojego i powitać niepodległymi. Bracia z Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy! wyrzycie na ten raz wszystkie siły wasze. Połączeni razem, zwiodłszy srogie boie z nieprzyjacielem, wezwijemy państwa Europy, aby zasiadły nas sądzić. Przed tym sądem stanijemy krwią zbroczeni, rozłożymy przed nim zięgę dziejów naszych, rozwinijemy kartę Europy; i powiemy: „O to sprawa, nasza i wasza. „Krzywda Polski wam znana. Rozpacz jej widzicie. O jej męztwo, o jej szlachetność, „pytajcie się wrogów naszych.“ Bracia! ufajmy w Boga, że wstąpi wserca Sędziów naszych, a natchnione sprawiedliwości wyrzekną: *Niechaj żyje Polska wolna i niepodległa.* — Prezes Rządu Narodowego, (podpis:) *Xśc A. CZARTORYSKI.* Rada Sekretarz Jny Rządu, (podp:) *A. Plichta.*

Deputacja Rady Obywatelskiej Woje: Mazow. Za miły poczytuie sobie obowiązek podać do powszechnej wiadomości czyn wszelkiej pochwały i naśladowania godzien Członków i Komitetu i Obywateli Obwodu Sochaczewskiego, którzy bez względu na wyłączenia do których wielu miałoby prawo, skutecznienia składki garnca iarego zboża od złoto go rocznie opłaconego kontyngensu, a to w myśl Uchwały Rady Obywatelskiej Narodowej pod d. 30 Kwietnia r.b. zatwierdzony, mimo to przecięż składkę takową w całości na pieniądze zredukowaną wnieść zadeklarowali się, a tem samem okazali się tyle czułymi na los dotkniętych kłeskami Wojny współbraci, których oszczędzając dolę słusznego do ich wdzięczności nabyciają prawa. Prezes *Dziśewski.* — DONIESIENIA.

Po Jenerale Nowickim pozostała ieszcze biblioteka wraz z zbiorem rycin i mapp, tudzież obrazy olejno malowane, licytowane będą w d. 3 m. i. r. b. o go: 9 z rana w Pałacu Kommissji Wojny aż do zupełnego wyprzedania. O czem się chęć kupna mających zawiadania. *A. William Reient.*

Przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1813 w podwórzu jest do sprzedania FORTEPJAN o 6 oktawach za pomierną cenę:

Po poległym Oficerze są do sprzedania siodła, czapaki, trzēle, walizy i. t. p. pod Nr 159 na rogu Krzywego koła na 1m piętrze.

Oficer z pułku 10 piechoty liniowej przechodzący przez Krak: Przed: zgubił PULJARES brązowy w nim było Biletami Kassowemi przeszło 24, 360 ró-

wniekz w tym było upoważnienie i inne papiery jeżeliby kto zaalażł raczy się zająć do W. Sędziego Prażmowskiego przy ulicy Długiej naprzeciw Biarżarów w Domu pod Nr 546 albo do Dru: Kurjera, Znalazca zaś odbierze nagrodę oprócz wdzięczności.

Podaję do publicznej wiadomości iż Efektu prawnie zajęte, iakoż: Kanapy, Krzesła, Komody Łożka, Stołiki Szafy i. t. p. tu w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1093 i przy ulicy Bagno, pod Nr 1244 w d. 3 m. i r. b. o go; 11 z rana przez publiczną Licytacja za gotowe pieniądze, i więcej dającemu, sprzedane zostaną. — *Jap. Kanty Batogowski Komornik.*

Fabryka Zapatek Chemicznych. Przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615 sprzedaje tuziu flaszeczek szarawych lakierowanych po Zł. 2 gr: 15, zaś 10,000 szarych zapatek po Zł. Pojedyncze flaszeczki po gr. 15, 1000 zapatek po zł. 1. Flaszeczek w różnych blaszanych pudełkach także po cenach stałych dostać można. Obstałunki, tylko franko się przyjmują.

W d. 25 Kwietnia r. b. Marjańska Olszewska służąca, ubrana po Wiejsku, zabrawszy to jest: Dywan nowy iasno zielony, Koszul damskich 4 i pieniądze Zł. 85. iakoż też potajemnie, zabrawa świadectwo dla niej wydane z podpisem *Mateusza de Kissel Kisłański*, a potwierdzonem przez Kom: Cyr: 7. Uprasza się zatem ktoby o takowej miał jaką wiadomość aby niezwłocznie doniósł do Rządcy Domu Nr 74 przy ulicy Żenuickiej w Warszawie, gdzie odbierze nagrody Zł. 20. *A. Górski.*

WIES MACHNATKA w Powiecie Czerskim 7 mil od Warszawy, obojnuika wysiew oziminy korcy 100, do wydzierzawienia: życzący sobie, zechce się udać na miejsce, gdzie może się o wszystkim zainformować.

W kontynuacji postępująco, podaje do publicznej wiadomości, iż przedmiot iako to: Puchar srebrny duży różnemi namalzatami wykładany tu w Warszawie na Targu publicznym w rogu ulicy Nowowiniarskiej i Franciszkańskiej w d. 3 Czerwca r. b. o go: 40 z rana za gotowe pieniądze sprzedany będzie, mający więc eleg nebycia takowego przy trykrotnem wystawieniu w d. 30 31 m. i r. b. w d. 1 Czerwca r. b. codziennie od go: 8 do 9. z rana w miejscu do sprzedaży powyżej oznaczonym obejrzać go może. — *Andrzej Tryllerowicz.*

W domu pod Nr 1263 i 4 przy ulicy Nowy Świat **KLACZ** kara, angliczowana, roża, z strzałką na cze-

le; doskonale utresowana jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu.

KLACZ brudno kasztanowata, młoda, angliczowana, dobrze wyleżdżona jest do sprzedania przy ulicy Elektoalnej Nr 794; A. Wiadomość o niej na 2 piętr:

Na d. 3 Czerwca r. b. o go: 10ej rano odbędzie się Licytacja in plus na 4 konie angliczowane, wraz z angielskimi szorami, w Pałacu Ministrów Skarbu. Uwiadamia się więc mających chęć nabycia tych koni, aby w dniu tym i godzinie w miejscu oznaczonem zebrać się raczyli. — Dyrektor Kancellarii Kommissji Rządowej Przych: i Skarbu. *Zapiński.*

Nowy sposób zabezpieczenia się od **CHOLERY MORBUS** z Gazety Berlińskiej Possa z d. 18 m. i r. b. Professor Medycyny przy Uniwersytecie w Królewcu C. J. M. Elsner zaleca w piśmie swoim o choleryze na karcie 58 użycie **KAPLELI ERGPLISTEJ** z **CIEPŁEGO OCTU**. Fabryka wyrobów Metalowych i Lakierowanych, przy ulicy S. Krzyskiej Nr 1337 poleca z tej przyczyny znaczny zapas Aparatów do tej kąpieli kroplistej której skuteczność Rada Ogólna Lekarska Królestwa i najznakomitsi Lekarze uznali. Wydane w tej mierze Urzędowe zdanie Rady i Świadectwa Lekarzy, każdego czasu w Fabryce przejrzeć można.

W handlu przy ulicy S. Jańskiej pod Nr 2 pod znakiem Wieloryba, jest fabryka i skład **CZEKOLADY** w różnych gatunkach przy najumiarkowańszej cenie to jest Czekolada z Wanilią po zł. 5 Cynamonka zł: 3 gr. 15 zdrowia (sante) zł. 3 funt dla cierpiących na pierśi osobliwie na kaszel jest bardzo skuteczna; Czekolada Badiankowa, dla biorących znaczniejszą ilość uestępuje 10 procent to jest 10ty funt bezpłatnie, Przesiebierca tego zakładu nieszczędzi kosztów i starań aby wyroby jego odpowiedziały życzeniom publiczności, dla rozróżnienia od innych, kładzie na tabliczkach i paczkach cyfrę swą W. S. w tymże handlu jest oraz **KONCZYNA** czerwona świeża Holenderska prawdziwa, której Garniec sprzedaje się po zł. 5.

Do Składu przy ulicy Miodowej w Pałacu Tepera nadszedł transport **OKOWITY** której można nabyć na beczki i garce.

Onegdaj wyciągnięte Nra 8.—64.—45.—31.—57.

Dzisiaj ciepota stopni 6. Wzoraj w połud: 13.

TEATR NAR: Jutro *Matka* rodu *Dobratyńskich*,

Jutro w uroczyste Święto Kurjer nie wyjdzie.